



# Posłaniec św. Brunona

Nr 213

24 stycznia 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

## Tajemnica Mszy Świętej

### Ciąg dalszy świadectwa Cataliny Rivas

(...) "Wychwalaj i błogosław całym swoim sercem Świętą Trójcę, uznając, że jesteś jednym z Jej stworzeń."

Jakże inne było to Chwała! Nagle zobaczyłam siebie w odległym miejscu pełnym światła, przed Majestatem Tronu Boga. Z tak wielką miłością dziękowałam Bogu, gdy powtarzałam: "Dla Twojej wielkiej chwały, wychwalamy Cię, błogosławimy Ciebie, uwielbiamy Ciebie, oddajemy Ci chwałę, dziękujemy Ci, Panie Boże, Królu Nieba, Boże Ojcze Wszchemogący." I przypominałam sobie ojcowską twarz Ojca, pełną dobroci. "Panie Jezu Chryste, Jednorodzony Synu Ojca, Panie Boże, Baranku Boży, Ty gładzisz grzechy świata..." A Jezus był przede mną, z twarzą pełną łagodności i Miłosierdzia... "Bo tylko Tyś jest Święty, tylko Tyś jest Panem, tylko Tyś Najwyższy, Jezu Chryste z Duchem Świętym..."



Bóg pięknej Miłości. Ten, który w tej chwili sprawił, że cała moja istota drży... I poprosiłam: "Panie, wybaw mnie od wszelkiego zła. Moje serce należy do Ciebie. Mój Boże, ześlij mi Twój pokój, żebym mogła osiągnąć jak największe korzyści z Eucharystii i żeby moje życie mogło przynieść jak najlepsze owoce. Duchu święty, przekształć mnie, działaj we mnie, prowadź mnie. O Boże, udziel mi darów, których potrzebuję, by lepiej Ci służyć!" Przyszedł czas Liturgii Słowa i Dziewica Maryja kazała mi powtarzać: "Panie Boże, chcę słuchać Twojego Słowa i przynieść obfity owoc. Niech Twój Święty Duch oczyści wnętrze mojego serca, aby Słowo Boże wzrastało i rozwijało się, oczyszczając moje serce, tak by było dyspozycyjne." Matka Boża powiedziała: "Módl się w sposób następujący: (i ja powtarzałam) Panie, ofiaruję wszystko czym jestem, wszystko co posiadam, wszystko co mogę. Kładę wszystko w Twoje Ręce. Kształtuj tę małą istotę, którą jestem. Przez zasługi Twojego Syna przekształć mnie, Wszchemogący Boże. Proszę Cię za moją rodzinę, moich dobroczyńców, za każdego członka Apostolatu, za wszystkich, którzy walczą przeciwko nam, za tych, którzy polecają się moim ubogim modlitwom. Naucz mnie kłaść moje serce jakby na ziemi przed nimi, żeby mogli iść bardziej miękko. Oto jak modlili się Święci; oto jak pragnę, byście wszyscy robili." Oto jak Jezus prosi nas, byśmy się modlili, żebyśmy kładli nasze serca jakby na ziemi, żeby inni nie czuli twardości, ale raczej żebyśmy łagodnie ból ich kroków. Kilka lat później czytałam książkę z modlitwami świętego, którego bardzo kocham, Jose Maria Escriva de Balaguer, i w tej książce znalazłam modlitwę podobną do tej, której nauczyła mnie Najświętsza Dziewica. Może modlitwy tego Świętego, któremu zawierzyłam siebie, podobają się Matce Bożej. Nagle zaczęły powstawać jakieś postacie, których wcześniej nie widziałam. Wyglądało to tak, jakby u boku każdej osoby obecnej w Katedrze, pojawiła się inna osoba i wkrótce cała Katedra zapełniła się młodymi pięknymi ludźmi. (c.d. na str. 3)

## Ewangelia wg Św. Łukasza (Łk 1, 1-4; 4, 14-21).

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abys się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

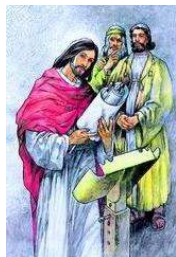
W owym czasie Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wystawiany przez wszystkich.

Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę natrafił na miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana».

Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli».

\* \* \* \* \*

### BĄDŹ WOLA TWOJA, A NIE MOJA



Gdy się modlimy, zwykle wypowiadamy słowa radości, czasem troski czy skargi. Chcemy, aby Bóg nas usłyszał, posłuchał. Mówimy do Pana – a On – Pierwsze czytanie ukazuje nam Izraelitów, którzy wsłuchani w treść Prawa Mojżeszowego padają na twarz przed Bogiem, gdyż w słowach księgi przytaczanej przez Ezdrasza doświadczają obecności Pana. Bóg wypenił ich serca tak, że „cały lud płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa”. Lecz nie były to łzy smutku czy cierpienia, ale radości z obecności Boga, bowiem usłyszeli słowa: „Nie bądźcie przynębieni, gdyż radość w Panu jest ostoją waszą”. Widzimy, jak Bóg wlewa w serca Izraelitów pewność, że w ich życiu i w modlitwie On jest stale obecny i słucha,

a odpowiadając przez Pisma, przynosi radość i pocieszenie.

O takiej obecności Pana przypomina nam Ewangelia. Słowem Bożym jednak jest tu Jezus Chrystus – Słowo Wcielone, które „ubogim niesie dobrą nowinę, więźniom głosi wolność” (por. Łk 4,18-20). Może dziś czujemy się ubodzy, uwięzieni czy uciśnieni i chcemy Bogu tak wiele powiedzieć. Ale najpierw musimy sami nauczyć się słuchać. Bóg bowiem tak jak my, ma wiele do powiedzenia. Ale to Jego słowa, a nie nasze, mają moc przemiany serc. I może się okazać, że chwila ciszy, zamkniętych ust i wsłuchania w Jego słowo ukáže prawdziwy sens naszego życia, cierpienia i radości. Wtedy będziemy mogli zawołać: „Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem” (por. J 6,63). Obysmy dzisiaj nauczyli się, że „bardziej należy słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29). (Dzień Pański nr 5/2013)

\* \* \* \* \*

### Papież na audyencji ogólnej: na mocy Chrztu możemy uważać się za braci... (20.01.2016)

Wspólna dla wszystkich wyznawców Chrystusa łaska Chrztu stała w centrum katechez Ojca Świętego w ogólnej. W ten sposób Franciszek nawiązał do trwającego w Kościele Tygodnia Modlitw o Jedności Chrześcijan. (...)

„Przed wszystkim wspólny dla nas Chrzest oznacza, że wszyscy jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy zbawienia, odkupienia, wyzwolenia od zła. Ten aspekt negatywny Pierwszy List św. Piotra nazywa «ciemnościami», kiedy stwierdza: «Bóg was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła». Jest to doświadczenie śmierci, które Chrystus przyjął na siebie. W Chrzcie symbolizowane jest ono przez zanurzenie w wodzie, po którym następuje wyrzucenie, będące symbolem zmartwychwstania do nowego życia w Chrystusie. Kiedy my chrześcijanie mówimy, że mamy jeden wspólny Chrzest, to stwierdzamy, że my wszyscy – katolicy, protestanci i prawosławni – podzielimy doświadczenie, że zostaliśmy wezwani ze strasznych, wyobcowujących ciemności na spotkanie z Bogiem żywym, pełnym miłosierdzia. Niestety wszyscy doświadczamy egoizmu, który rodzi podziały, zamknięcie, pogardę. Wyjść na nowo od Chrztu oznacza odnaleźć źródło miłosierdzia, źródło nadziei dla wszystkich, ponieważ nikt nie jest wykluczony z Bożego miłosierdzia” – powiedział Papież.

Patrząc na Chrzest w perspektywie Bożego miłosierdzia Franciszek wskazał, że winno ono być silniejsze od istniejących podziałów. A konkretne, wspólne podejmowanie dzieł dobroczynnych może być świadectwem jedności chrześcijan.

„Współdziałal w tej łasce tworzy między nami chrześcijanami nierozzerwalną więź, tak że na mocy Chrztu możemy naprawdę uważać się wszyscy za braci. Naprawdę jesteśmy świętym ludem Bożym, chociaż z powodu naszych grzechów nie jesteśmy ludem w pełni zjednoczonym. Miłosierdzie Boże działające w Chrzcie jest silniejsze od naszych podziałów. Ono jest silniejsze! Na tyle, na ile przyjmujemy łaskę miłosierdzia, stajemy się coraz bardziej ludem Boga i stajemy się też zdolni, by głosić wszystkim Jego wspaniałe dzieła, wychodząc właśnie od prostego i braterskiego świadectwa jedności. My chrześcijanie możemy głosić wszystkim moc Ewangelii, podejmując wspólnie uczynki miłosierdzia co do ciała i co do duszy. Jest to konkretne świadectwo jedności między nami chrześcijanami: protestantami, prawosławnymi, katolikami” – powiedział Franciszek.

**TAJEMNICA MSZY ŚWIĘTEJ** (c.d. ze str. 1)

Byli oni ubrani w białe szaty i skierowali się do głównej nawy, a następnie podeszli do ołtarza. Matka Boża powiedziała:

"Patrz. To są Aniołowie Stróżowie wszystkich ludzi, którzy są tutaj. To jest moment, kiedy twój Anioł Stróż znosi twoje ofiary i prośby przed Ołtarz Boga." Byłam zdumiona, bo te istoty miały tak piękne twarze, tak promieniujące, że nie można sobie tego wyobrazić. Ich oblicza były bardzo piękne, niemalże z kobiecymi rysami; budowa ciała, ręce, postawa były męskie. Ich bose stopy nie dotykały podłogi, jakby się prześlizgiwały. Procesja była bardzo piękna. Niektórzy z nich nieśli coś, jakby złote misy z czymś, co lśniło jak złociste światło. Matka Boża powiedziała:

"To są Aniołowie Stróżowie ludzi, którzy ofiarują tę Mszę Świętą w wielu intencjach, tych którzy są świadomi co znaczy ta celebracja. Oni mają coś do ofiarowania Bogu (...) Ofiaruj siebie w tej chwili... ofiaruj swoje smutki, bóle, nadzieje, radości, prośby. Pamiętaj, że Msza Św. ma nieskończoną wartość. Dlatego bądź hojna w ofiarowaniu i proszeniu."

Za pierwszymi Aniołami szli następni, którzy nie mieli niczego w rękach; szli z pustymi rękami. Maryja powiedziała: "To są Aniołowie ludzi, którzy są tutaj ale nigdy niczego nie ofiarują. Nie są zainteresowani tym, by przeżywać każdy moment Mszy Św. i nie mają darów, by je zanieść przed Ołtarz Boga." Na końcu procesji szli inni Aniołowie, którzy byli raczej smutni, z rękami złożonymi do modlitwy, ale ze spuszczonej oczami. "To są Aniołowie Stróżowie ludzi, którzy są tutaj ale nie chcą być, to znaczy ci, którzy zostali zmuszeni do przyścia, którzy przyszli z obowiązku ale bez



żadnego pragnienia uczestniczenia we Mszy Św. Aniołowie idą smutni, ponieważ nie mają nic do zanieśienia przed Ołtarz poza własnymi modlitwami. Nie zasmucajcie swojego Anioła Stróża. Proście o wiele, proście o nawrócenie grzeszników, o pokój w świecie, za waszych sąsiadów, za tych, którzy proszą was o modlitwę. Proście, proście o wiele, ale nie tylko za was samych, ale także za wszystkich. Pamiętajcie, że ofiara która najbardziej podoba się Panu jest ta, kiedy ofiarujecie siebie samych jako ofiarę całopalną, tak żeby Jezus mógł zstąpić i przekształcić was przez swoje zasługi. Co wy macie do ofiarowania Ojcu sami z siebie- Nicości i grzech. Ale ofiarowanie siebie samego złączone z zasługami Jezusa podoba się Ojcu." Widok tej procesji był tak piękny, że trudno byłoby porównać go z czymkolwiek. Te wszystkie niebiańskie istoty pochylające się przed ołtarzem, niektóre zostawiające swoje ofiary na podłodze, inne pochylające się z czołem prawie dotykającym ziemi. Skoro tylko przybyły do ołtarza, zniknęły mi z oczu. Nadszedł końcowy moment Prefacji i kiedy całe zgromadzenie mówiło: "Święty, Święty, Święty", nagle wszystko co znajdowało się za celebransami zniknęło. Za Arcybiskupem z lewej strony tysiące aniołów ukazało się po przekątnej, mali aniołowie, wielcy aniołowie, aniołowie z dużymi skrzydłami, aniołowie z małymi skrzydłami, bez skrzydeł. Tak jak poprzedni wszyscy byli ubrani w białe szaty kapłańskie lub ministranckie. Każdy z nich ukląkł ze złożonymi rękami i pochylił głowę ze czcią. Słychać było piękną muzykę jakby wiele chórów z różnymi głosami, wszyscy śpiewali unisono razem z ludźmi: Święty, Święty, Święty... Nadszedł moment Konsekracji, najcudowniejszy z Cudów. Za Arcybiskupem z prawej strony pojawiło się mnóstwo ludzi, także po przekątnej. Byli oni ubrani w identyczne tuniki ale w kolorach pastelowych: różowych, zielonych, jasnoniebieskich, liliowych, żółtych, jednym słowem w różnych i bardzo ciepłych kolorach. Ich twarze były także jaśniejsze, pełne radości. Zdawali się być w tym samym wieku. Można było zauważyć (nie potrafię powiedzieć dlaczego), że byli ludźmi w różnym wieku, ale ich twarze wyglądały jednakowo, bez zmarszczek, szczęśliwe. Wszyscy oni także uklękli na śpiew "Święty, Święty, Święty Pan..." (...)

(c.d.n.)

**Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE**

1. Niedzielną liturgia Słowa przypomina, że każdy chrześcijanin jest powołany do współpracy z Duchem Świętym w głoszeniu Dobrej Nowiny, przede wszystkim świadectwem własnego życia.
2. Dobiega końca Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Jutrzejšie święto Nawrócenia Świętego Pawła, Apostoła Narodów, stanowi jego zwieńczenie. Zapraszamy w tym dniu na Msze Święte do naszego parafialnego kościoła. Przede wszystkim pamiętajmy o modlitwie w intencji pełnego zjednoczenia chrześcijan i starajmy się budować jedność w naszych rodzinach i domach, wspólnotach, zakładach pracy, w naszym narodzie.
3. We wtorek, w liturgiczne wspomnienie Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa, przeżywać będziemy Dzień Islamu. Módlmy się w intencji wyznawców tej religii, z którymi łączy nas postać ojca wiary – Abrahama. Prośmy szczególnie, aby religii nie wykorzystywano instrumentalnie i z jej powodu nie dochodziło do prześladowań, gwałtów i przemocy.

Wasz Proboszcz

\* \* \* \* \*

**Porządek Kolędy (25 stycznia - 1 lutego 2016)**

1. Poniedz. – 25 stycznia – ul. Wesoła (od nr 23 i 95) oraz ul. Cicha - 2 księży od godz. 9<sup>00</sup>  
ul. Browarna i Podleśna - 1 ksiądz od godz. 9<sup>00</sup>  
ul. Przyjaźni i Promienna - 2 księży od godz. 15<sup>00</sup>
2. Wtorek – 26 stycznia – ul. Sikorskiego (od nr 225), Sikorskiego (od nr 162), Cegielniana -  
- 2 księży od godz. 9<sup>00</sup>  
ul. Kpt. Skowronka i Pułkowa – 1 ksiądz od godz. 15<sup>00</sup>
3. Środa – 27 stycznia – ul. Głogowa, Kasztanowa, Jesionowa, Akacjowa, Dębowa, Brzozowa  
- 3 księży od godz. 14<sup>00</sup>
4. Czwartek – 28 stycznia – ul. Partyzantów (od nr 2 i 98) - 2 księży od godz. 15<sup>00</sup>
5. Piątek – 29 stycznia – ul. Lipowa (od nr 4 i 109) - 2 księży od godz. 9<sup>00</sup>
6. Sobota – 30 stycznia - ul. Strzelców Kurpiowskich (od nr 1 i 71) i ul. Kanonierska -  
- 2 księży od godz. 9<sup>00</sup>
7. Poniedz. – 1 lutego – ul. Szeroka (od nr 1 i 2) - 2 księży od godz. 15<sup>00</sup>

**Porządek nabożeństw w naszym kościele****Msze św.: w niedziele: 7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 11<sup>00</sup>, 13<sup>00</sup>, 15<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>****w dni powszednie: 7<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>.****Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8<sup>30</sup>-10<sup>00</sup>; Pt. i Sb. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>****Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu**

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: [www.brunon.lomza.pl](http://www.brunon.lomza.pl)